

Nie łudźmy się, nie czarujmy, nie dajmy się też omamić – po minięciu Okresu Łaski nie będzie litości dla odstępstwa (**Łk. 19, 27**). Każdemu, kto nie stanie czysty przed Bogiem - zagraża gehenna ognia. Nie istnieje też inny okup, oprócz krwi Jezusa Zbawiciela.

Ofiara Chrystusa burzy spokój, poraża umysł człowieka. Czy Krzyż Pański był koniecznością? Boże Drogi! Dlaczego Jezus poniósł śmierć? Spróbujmy uporządkować wiadomości.

Bóg stworzył wszechświat pełen chwały i obdarzył go tym, co najlepsze. Niestety, doznał zawodu. Wolna wola istot duchowych skłania się ku odstępstwu. Lucyfer wznieca bunt, kwestionuje porządek Miłości, przyrównuje się do Stworzyciela. Dlatego zostaje odrzucony i przybiera postać - szatana. Wraz z nim upada też część aniołów. Odtąd będą się nazywać demonami. Sfera duchowa ulega podziałowi.

Również Eden (Ogród Rozkoszy), staje się terytorium obu wpływów. Potem Adam ulega pokuszeniu, łamie nakaz i tym samym przyłącza się do obozu przeciwnika. Jego grzech potęguje odstępstwo i rozdziera wspólnotę z Bogiem. Odtąd ziemia będzie przeklęta dla człowieka i oddana we władanie szatana. W jakim celu? Ponieważ wraz z odstępstwem wyłoniła się „kwestia sporna”, którą należy rozstrzygnąć. Przeciwnik otrzymał więc - pole do działania. Jak potrafi rządzić bez Boga? Jaką wartość przeciwstawi Miłości?

Niebawem się okazało, że upadek człowieka był zupełny. Grzech przenika ludzką naturę, aż do kompletnego zepsucia (potop!). Następują czasy odrodzenia (nieudane!). Wreszcie Bóg powołuje naród, któremu nadaje Prawo (to również nie przynosi efektu!). Szatan ciągle zwycięża! Człowiek nie chce się skruszyć przed Bogiem! Pan mimo tego pragnie, żeby ludzie się nawrócili; chętnie przebaczy marnotrawnym. Istnieje jednak pewna trudność - grzech, odstępstwo, przepaść do zasypania. Słowo Boga zostało pohańbione, a przecież jest - wieczne i święte. Sprawiedliwość domaga się okupu (zadośćuczynienia), który człowiek winien dać Bogu. Jeśli karą za grzech jest śmierć, więc okupem za grzeszne życie byłby choć jeden syn człowieka, który pozostał wierny i gotów jest oddać życie za odkupienie współbraci. Przez wzgląd na niego, Stwórca może przebaczyć innym (porównaj na przykładzie Sodomy; **I Mojż. 18, 23 - 32**). Sprawiedliwość Boga powiada: **Oko za oko, a ząb za ząb**. Owa norma ma swe odbicie w Prawie oraz w sumieniu ludzi (np: za ukradziony zegarek - zegarek, lub jego równowartość). Jeśli karą za grzech jest śmierć, więc okupem za grzeszne życie staje się śmierć niewinnego, na którego złożono grzech. Dokładnie - **niewinne życie za grzeszne**.

Przypomnę - Izraelici za swoje grzechy składali ofiary ze zwierząt - niewinne, lecz niedoskonałe; gdyż ofiarę powinien złożyć przedstawiciel ludzkiego rodzaju. Lecz nie znalazł się nikt bez winy. Wszyscy chybili celu. Cała ludzkość, co do jednego! W kim zatem, upatrywać nadziei? W Bogu. Jedynie w Stwórcy. I oto Słowo, Syn, sam Wszechmogący, przybiera postać Syna Człowieka, by poprzez życie i śmierć na krzyżu, dać Ojcu należny okup za winy całej ludzkości. Ofiara zostaje przyjęta - sprawiedliwości staje się zadość. Ale istnieje przecież - drugi aspekt tej sprawy. Jezus pozostał czystym i ufnym aż do śmierci. Czy więc, godzi się i byłoby słuszne, aby wierny pozostał w grobie? Jaka tu sprawiedliwość? Poczekajmy... A niebawem zajaśnieje jej pełnia. Gdyż Bóg wskrzesza Jezusa z martwych, przełamując przekleństwo śmierci. Wypełnia się obietnica Pana: **Sprawiedliwy będzie żył z Mojej wiary! (Habakuka 2, 4; NBG)**. Z jakiej wiary? Z Wiary Jezusa. Bowiem Jezus, który był w pełni Człowiekiem - w pełni też ufał Bogu. Powstał zatem fundament narodzenia nowego człowieka. **A wiedząc, że człowiek nie jest uznawany za sprawiedliwego z uczynków Prawa Mojżesza, ale przez wiarę Jezusa Chrystusa, i myśmy w Jezusa Chrystusa uwierzyli, abyśmy zostali uznani za sprawiedliwych z wiary Chrystusa, a nie z uczynków Prawa. Bowiem z uczynków Prawa Mojżesza nie zostanie uznane za sprawiedliwe żadne ciało wewnętrzne (Galacjan 2,16; NBG)**. I tak doszliśmy do sedna. Adam zlekceważył Słowo, przez co sprowadził śmierć - Jezus pozostał wiernym aż do śmierci, zatem Wiara stała się normą życia. Nadto Jemu, który pokonał grzech i nie uległ żadnej pokusie, przysługują „łupy” Zwycięzcy - życie każdego, kto uwierzy.

To jest właśnie - Dobra Nowina.

Gdzie więc, to nasze przechwalanie się? Zostało wykluczone. Przez które Prawo? Uczynków?

Nie, ale przez Prawo Wiary.

Bo uważamy, że człowiek zostaje uznawany za sprawiedliwego wiarą, bez uczynków Prawa (Rzymian 3,27; NBG).